Łukasz Wołyniec

B. Zaufanie i kapitał społeczny w badanych zbiorowościach mieszkańców Białegostoku i Bielska Podlaskiego

Rozważania na temat kapitału społecznego warto rozpocząć od dokonanego przez polskich socjologów ogólnego podsumowania więzi społecznych we współczesnej Polsce, odnosząc je do zjawisk analizowanych w badanych miastach regionu podlaskiego.

1. Punkt wyjścia – w skrócie o stanie więzi społecznej w Polsce

Ukształtowany w najnowszej historii model życia zbiorowego opiera się przede wszystkim na identyfikacjach z małymi grupami. W okresie Polski Ludowej wypracowany został specyficzny model życia rodzinnego, którego charakterystyczną cechą było ukierunkowanie aktywności przede wszystkim na przetrwanie w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej (gospodarce niedoboru). Wprowadzając pojęcie „próżni socjologicznej", Stefan Nowak prawdopodobnie chciał zwrócić uwagę na bardzo słabe społeczne identyfikacje z instytucjami średniego szczebla[1]. Ponadto opisywał szereg mechanizmów przystosowawczych, zdeterminowanych warunkami systemowymi. Kilkanaście lat później Mirosława Marody, wskazując na formy uspołeczniania w rzeczywistości socjalistycznej, pisała o jednej z nich, że „powielała matrycę rodzinno-mafijną jako podstawowy wzorzec współdziałania jednostek na wszystkich piętrach rzeczywistości społecznej"[2]. Prowadziło to do powstania „«dualizmu etycznego», pozwalającego jednostkom na zawieszenie uznawanych przez nie norm moralnych w kontaktach z członkami grup «nie moich» i sprzyjającego traktowaniu żądań takich grup jako nieuprawomocnionych i zagrażających interesom własnej grupy"[3]. Podobne wnioski wyciągali tak-

[1] S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne", nr 4/1979, s. 160.

[2] M. Marody, *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne", nr 4/1999, s. 40.

[3] Ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

że Elżbieta i Jacek Tarkowscy na początku transformacji, charakteryzując zjawisko „amoralnego familizmu" na gruncie polskim[4]. W ostatnich latach pojęcie społecznej próżni traktowane było jako słowo-wytrych, które miało tłumaczyć większość słabości społeczeństwa obywatelskiego oraz niedoskonałości mechanizmów demokratycznych, a także niską partycypację społeczną. Okazuje się jednak, że przytoczone zależności wcale nie są tak oczywiste, jak mogłoby się pierwotnie wydawać. W wątpliwość poddawany jest w ogóle związek między tymi zjawiskami[5], jakkolwiek problem wydaje się nadal otwarty.

Z kolei w życiu publicznym charakterystyczna była incydentalna mobilizacja przeciw nieefektywnym instytucjom państwa. Przywoływany już Stefan Nowak dowodził, że w tamtych czasach zaangażowanie wykraczające poza krąg najbliższych osób nie było szczególnie cenioną wartością, która byłaby realizowana w życiu codziennym. Jednakże w sytuacji zagrożenia, kryzysu uruchamiane były niejednokrotnie daleko idące zasoby ludzkiej solidarności[6]. Przede wszystkim jednak tak wyzwolona energia wyładowywana była podczas protestów społecznych będących reakcją na cykliczne kryzysy systemu[7].

Co ważne, system socjalistyczny wytworzył alternatywną rzeczywistość społeczną, swoisty syndrom „drugiego życia" czy „drugiego obiegu" charakteryzujący się specyficzną zaradnością, w przeciwieństwie do manifestowanej na co dzień bierności w sferze publicznej. Jak pisała Mirosława Marody, „społeczeństwo drugiego obiegu było tworem, którego istnienie uwarunkowane zostało instytucjonalnymi rozwiązaniami systemu komunistycznego i który tym samym powinien zniknąć wraz z upadkiem tegoż systemu. Paradoksalnie jednakże, nieformalny, quasi-instytucjonalny charakter zasad organizacyjnych leżących u podstaw społeczeństwa drugiego obiegu sprawia, iż ich oddziaływanie nie kończy się wraz z zakończeniem politycznego etapu rewolucji systemowej"[8]. Autorka wskazywała, że wiele elementów tego syndromu było obecnych jeszcze w latach 90. Pojawia się pytanie, czy były to korzystne uwarunkowania dla rozwoju społecznej podmiotowości.

Po transformacji lansowano model społeczeństwa aktywnego, opartego na stowarzyszeniach. I rzeczywiście w latach 90. obserwowano prawdziwy

---

[4] E. Tarkowska, J. Tarkowski, *„Amoralny familizm", czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych,* [w:] E. Wnuk-Lipiński (red.), *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym,* Warszawa 1990, s. 37-69.

[5] M. Cześnik, *Próżnia socjologiczna a demokracja*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 4/2008, s. 46.

[6] S. Nowak, *System wartości...*, op. cit., s. 168-169.

[7] M. Marody, *Od społeczeństwa...*, op. cit., s. 40.

[8] Ibidem, s. 41.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

„wysyp" organizacji pozarządowych, z których znaczna część zaprzestała już działalności.

Możemy powiedzieć, że nastał czas uczenia się „bycia obywatelami", przy czym warto zauważyć szereg barier ograniczających te procesy. Wymienić należy przede wszystkim silną pragmatyzację świadomości[9], obserwowaną jako zwrot ku wartościom materialistycznym[10], dalsze osłabienie więzi, zawężenie i kontekstualność społecznych identyfikacji, prowadzące czasem do zjawiska zwanego *free-riding*.

Warto więc w tym miejscu zapytać o zaufanie społeczne i jego rolę w konstruowaniu demokratycznego ładu.

2. Zaufanie jako zasób i filar kapitału społecznego

W licznych publikacjach naukowych podkreśla się rolę więzi i (uogólnionego) zaufania w kształtowaniu i podtrzymywaniu rozwoju społeczno-gospodarczego. Owo stwierdzenie nabiera jednak istotności przy zrozumieniu pojęcia zasobów lokalnych. Nie jest to bowiem kategoria statyczna. Jak pisze Barbara Lewenstein, „najczęściej definiuje się to pojęcie jako aktualną zdolność społeczności do odpowiadania i rozwiązywania konkretnych wyzwań stojących przed nią w danym momencie. Kojarzone jest z siecią powstałą w oparciu o nieformalne powiązania między mieszkańcami oraz ich formalne organizacyjne postacie. Jest to połączenie kapitału ludzkiego (talenty, umiejętności), społecznego (więzi i zaufanie) oraz zasobów organizacyjnych (instytucje lokalne)"[11]. Pojęcie to jest więc bliskie najpowszechniejszemu rozumieniu kapitału społecznego, jakkolwiek wykracza poza nie. W tym miejscu zajmiemy się wyodrębnionymi zasobami kapitału społecznego, pamiętając jednak, że stanowią one tylko jeden z wielu filarów podtrzymujących i dynamizujących życie lokalnych społeczności.

Zasoby kapitału społecznego (także zasoby lokalne w ogóle) ulegają przekształceniom i wzmocnieniu w wyniku systematycznego podejmowania przez zbiorowości zorganizowanej działalności w ramach różnych form stowarzyszeniowych, jak również mniej zinstytucjonalizowanych form aktywności na rzecz dobra wspólnego.

Przypomnijmy tylko, że „teoria kapitału społecznego mówi, w swej najbardziej elementarnej formule, że gdy ludzie podtrzymują kontakty z innymi,

[9] M. Ziółkowski, *Pragmatyzacja świadomości społeczeństwa polskiego*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 4/1994.

[10] R. Siemieńska, *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych*, [w:] M. Marody, A. Giza-Poleszczuk (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa 2004, s. 177-205.

[11] B. Lewenstein, *Nowe paradygmaty rozwoju układów lokalnych*, [w:] J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, Warszawa 2006, s. 226.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

a zwłaszcza kiedy w regularny i powtarzalny sposób działają wspólnie, by realizować podzielane cele, prowadzi to do trwałych i pozytywnych skutków o potrójnym wymiarze: dla samych jednostek, dla wzmocnienia więzi między nimi oraz dla działania instytucji (zwłaszcza instytucji demokratycznych)"[12]. Istotne jest jednak, aby owe działania nie opierały się wyłącznie na aktywności nielicznych „społeczników" czy określonych instytucji, np. władz lokalnych, ale aby angażowały jak największą liczbę mieszkańców, organizacji czy instytucji. Tylko bowiem w takiej sytuacji wytworzą się całościowe, gęste i zróżnicowane sieci społeczne umożliwiające sprawną mobilizację i maksymalne wykorzystanie zasobów kapitału ludzkiego, społecznego czy instytucjonalnego w danej społeczności lokalnej.

Z kolei Russell Hardin, analizując koncepcję zaufania jako „zawierania się korzyści", zwraca uwagę, że „tym, co stanowi kapitał interpersonalny, nie jest zaufanie, ale trwała relacja. Te relacje umożliwiają zaufanie, pobudzając do wiarygodności, a więc to dzięki nim ufamy i ktoś ufa nam"[13]. Jednakże wytworzenie się takich sieci społecznych jest uzależnione od specyficznej „atrakcyjności" więzi społecznych nieograniczających się wyłącznie do formy wspólnotowej (zawężającej), ale opartych na założeniu ich otwartości i zróżnicowaniu, czyli tzw. więziach horyzontalnych.

W rezultacie można zauważyć, że podstawową kwestią i problemem analitycznym jest dominująca w danej społeczności, często tradycyjnie ukształtowana, forma zaufania społecznego. To właśnie zaufanie społeczne i jego skala pomiędzy podmiotami decyduje o utrwaleniu w określonej formie więzi społecznych, przy czym w relacjach między zaufaniem i więzią społeczną zachodzi mechanizm sprzężenia zwrotnego.

Zawsze zatem mówiąc o kapitale społecznym, czy wyłącznie o jego interpersonalnym wymiarze, należy uwzględnić w analizach, czy członkowie danej zbiorowości ograniczają zaufanie jedynie do kręgu bliskiej rodziny i grona przyjaciół, czy też są raczej skłonni przyjmować, że warto podejmować wspólne działania z innymi ludźmi na rzecz realizacji wspólnych interesów. Odpowiedź na powyższe pytanie umożliwi nam uzyskanie informacji nie tylko o tym, jak mogą wyglądać zasoby kapitału społecznego w danej zbiorowości (czy też szerzej, jaki jest stan zasobów lokalnych w zaproponowanym rozumieniu), ale również jakie są specyficzne dla danej zbiorowości mentalnościowe bariery jego rozwoju.

---

[12] C. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa 2005, s. 46-47.

[13] R. Hardin, *Zaufanie*, Warszawa 2009, s. 99.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Podsumowując wstępne rozważania, możemy zaproponować analityczną koncepcję spirali zaufania społecznego, więzi społecznych i aktywności społecznej z uwzględnieniem kontekstu społeczno-kulturowego.

Kontekst społeczno-kulturowy danej zbiorowości (tradycja, historia, kultura) ma istotny wpływ na zakorzenienie się w świadomości i nawykowych działaniach mieszkańców określonych form zaufania społecznego, więzi oraz form aktywności społecznej, co decyduje o charakterze lokalnych zasobów kapitału społecznego. W celach analitycznych i porównawczych można stworzyć dwa przeciwstawne modele (typy idealne) wspomnianej spirali. Pierwszy typ opiera się na założeniu, że lokalny kontekst społeczno-kulturowy wpływa na ukształtowanie się formy zaufania społecznego, ograniczonego wyłącznie do bliskiej rodziny i wąskiej grupy przyjaciół, które generuje i wzmacnia więzi społeczne o charakterze pierwotnym i wspólnotowym. W efekcie w tak rozumianej spirali więzi społeczne generują nieformalną (niezorganizowaną), spontaniczną i uzależnioną często od czynników zewnętrznych aktywność społeczną, która z kolei wzmacnia ograniczoną formę zaufania społecznego.

Drugi typ bazuje na kontekstowym kształtowaniu zasobów zaufania uogólnionego, które generuje horyzontalne (i zarazem otwarte na zróżnicowane podmioty) więzi społeczne. W rezultacie dominuje aktywność formalna i systematyczna. Aktywność ta przyjmuje postać szerokiego zaangażowania członków danej zbiorowości w działalność zróżnicowanych i współpracujących ze sobą oraz z innymi podmiotami organizacji pozarządowych, co skutkuje wzmacnianiem formy zaufania uogólnionego.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Rysunek 1.
Spirala zaufania społecznego, więzi społecznych i aktywności społecznej

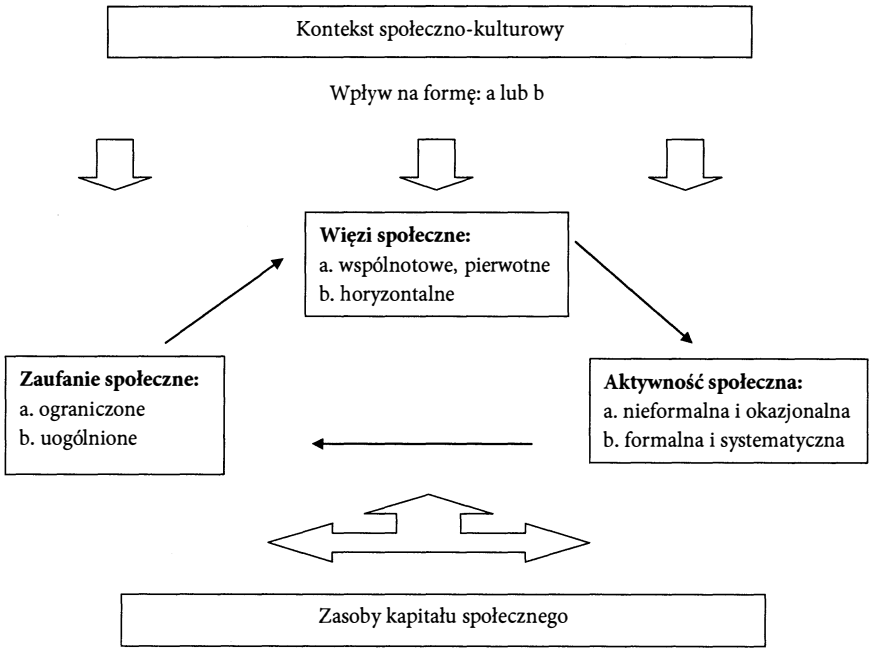

Źródło: opracowanie własne.

3. Zaufanie społeczne w międzynarodowych porównaniach i badaniach ogólnopolskich

Przyjrzyjmy się więc regularnie prowadzonym europejskim i ogólnopolskim sondażom dotyczącym kwestii zaufania. Powielane są w nich w celach porównawczych pytania stosowane w badaniach międzynarodowych, np. klasyczne już rozróżnienie: „większości ludzi można ufać" i „w kontaktach z innymi należy być bardzo ostrożnym". Problematyka zaufania w Polsce jest podejmowana m.in. w ramach badań „Europejskiego Sondażu Społecznego" – *European Social Survey* (ESS), w realizowanej co dwa lata Diagnozie społecznej oraz w badaniach CBOS.

Jeśli przeanalizujemy „Europejski Sondaż Społeczny", to okaże się, że Polska pod względem uogólnionego zaufania znajduje się na jednym z ostatnich miejsc wśród badanych państw, natomiast na pierwszym miejscu jest Dania[14]. Z kolei w badaniach Janusza Czapińskiego z opinią, że „większości

[14] Strona ESS: http://www.europeansocialsurvey.org/. W badaniu ESS stosuje się skalę zaufania społecznego przyjmującą wartości od 0 do 10, gdzie 0 oznacza całkowite utożsamienie się ze stwierdzeniem, że „ostrożności nigdy za wiele", a 10, że „większości ludzi

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

ludzi można ufać", zgadzało się 13,4% badanych w roku 2009, 10,5% w latach 2003 i 2005 oraz 11,5% w roku 2007[15].

Prześledźmy jeszcze badania prowadzone przez CBOS. Zastosowano tam bardzo podobne pytanie jak w Diagnozie społecznej, jakkolwiek uzyskane wyniki znacznie się różnią (o prawie 13 punktów procentowych). Niezależnie jednak od przyczyn tej różnicy, musimy stwierdzić, że tak mierzone zaufanie jest niskie, jakkolwiek w ostatnich latach rośnie we wszystkich przytaczanych tu badaniach. Poniższa tabela prezentuje wyniki badań CBOS z ostatnich ośmiu lat.

Tabela 1.
Uogólnione zaufanie w Polsce w latach 2002-2010

Która z dwóch opinii dotyczących życia społecznego w Polsce jest bliższa P. poglądom?					
Rok badania	**2002**	**2004**	**2006**	**2008**	**2010**
Większości ludzi można ufać	19%	17%	19%	26%	26%
W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym	79%	81%	79%	72%	72%
Trudno powiedzieć	2%	2%	2%	2%	2%

Źródło: Komunikat CBOS BS/29/2010.

Z komentarza do tegorocznego badania CBOS możemy się dowiedzieć, że „ogólny brak zaufania do ludzi, związany z przekonaniem o konieczności bycia ostrożnym w relacjach z innymi dominuje we wszystkich grupach społecznych z wyjątkiem osób osiągających dochód netto powyżej 1500 zł na osobę w gospodarstwie domowym. W tej grupie połowa badanych (51%) uważa, że większości ludzi można ufać"[16]. Z kolei kategorie badanych, które charakteryzują się największą ostrożnością (nieufnością), to: robotnicy

można ufać". Problem z cytowaniem tych badań wynika z przyjmowania różnych strategii wyboru odpowiedzi wskazujących zaufanie. Dla przykładu, jeśli uznamy, że uogólnione zaufanie oznacza wybór pięciu górnych wartości na skali (tj. z przedziału 6-10), to okaże się, że odsetek osób ufających w Polsce w roku 2008 wynosił 25,5%. Jeśli jednak przyjmiemy przedział 7-10, jak autorzy Diagnozy społecznej (J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2009), to odsetek ten wyniesie już tylko 17,9%. Nie stanowi to problemu w porównaniach międzynarodowych, ponieważ niezależnie od przyjętej metody w ESS wszystkie państwa porównujemy jednakową miarą, jakkolwiek powołujący się na ESS autorzy raczej nie informują o przyjętej metodzie skalowania, a wydaje się, że przedstawiona różnica ma znaczenie nie tylko psychologiczne.

[15] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009...*, op. cit., s. 271-272.

[16] Komunikat CBOS BS/29/2010.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

niewykwalifikowani, osoby słabiej wykształcone, badani w wieku 55-64 lata, o niższych dochodach, renciści, emeryci, rolnicy[17].

Jeszcze kilka lat temu Anna Kubiak i Anita Miszalska pisały, że „rokowania do odbudowy zasobów zaufania społecznego w polskim społeczeństwie są dziś słabe, o czym przesądza obecny stan państwa oraz wewnętrzna struktura zaufania społecznego, to znaczy słabość zaufania «pomostowego», sprzyjającego powstawaniu więzi międzygrupowych i współdziałaniu w szerszej społecznie skali, oraz siła zaufania integratywnego, nie przekraczającego jednak granic własnej grupy. Taka struktura kapitału zaufania społecznego sprzyja bowiem de facto atomizacji"[18]. Stwierdzenie to miało podtrzymywać tezę o tworzeniu się nowej **społecznej próżni** w systemie więzi grupowych społeczeństwa polskiego. Prowadzone przez nas analizy być może przyczynią się do zbliżenia do odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z zanikaniem więzi średniego zasięgu na poziomie społeczności lokalnych dużego i średniego miasta województwa podlaskiego.

W naszym badaniu kwestia społecznego zaufania podejmowana była w różnych miejscach, z wykorzystaniem kilku wskaźników, mających przełożenie na właściwe pytania.

Najważniejsze z nich obejmowało trzynaście kategorii osób, względem których należało zadeklarować zaufanie na czterostopniowej skali (od „na pewno zaufał(a)bym" do „na pewno nie zaufał(a)bym"). Szczegółowe rozkłady odpowiedzi prezentuje poniższa tabela. Dodano w niej kolumny z podsumowaniem odpowiedzi pozytywnych i negatywnych.

Tabela 2.
Deklarowane zaufanie względem różnych kategorii społecznych w Białymstoku

P30. Komu i w jakim stopniu mógł(a)by P. zaufać?										
B – Białystok BP – Bielsk Podlaski			Na pewno zaufał(a)-bym	Raczej bym zaufał(a)	Łącznie zaufa	Raczej bym nie zaufał(a)	Na pewno nie zaufał(a)-bym	Łącznie nie zaufa	Nie wiem	Ogółem
a	Bliskiej rodzinie	B	83,1%	13,1%	**96,2%**	3,3%	0,5%	**3,8%**	0,0%	100,0%
		BP	80,3%	15,8%	**96,1%**	2,3%	1,1%	**3,4%**	0,5%	100,0%

[17] Ibidem.

[18] A. Kubiak, A. Miszalska, *Czy nowa próżnia społeczna, czyli o stanie więzi społecznej w III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 2/2004, s. 25.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

P30. Komu i w jakim stopniu mógł(a)by P. zaufać?										
B – Białystok BP – Bielsk Podlaski			Na pewno zaufał(a)-bym	Raczej bym zaufał(a)	Łącznie zaufa	Raczej bym nie zaufał(a)	Na pewno nie zaufał(a)-bym	Łącznie nie zaufa	Nie wiem	Ogółem
b	Dalszym krewnym	B	24,0%	54,9%	**78,9%**	16,9%	2,8%	**19,7%**	1,4%	100,0%
		BP	26,6%	53,3%	**79,9%**	15,5%	3,0%	**18,5%**	1,6%	100,0%
c	Przyjacielowi	B	62,6%	31,0%	**93,6%**	4,3%	1,1%	**5,4%**	1,0%	100,0%
		BP	60,0%	30,1%	**90,1%**	6,9%	1,3%	**8,2%**	1,7%	100,0%
d	Sąsiadowi*	B	10,1%	52,0%	**62,1%**	27,9%	6,0%	**33,9%**	4,0%	100,0%
		BP	15,3%	50,0%	**65,3%**	22,7%	9,2%	**31,9%**	2,8%	100,0%
e	Znajomemu z pracy lub szkoły	B	7,8%	50,9%	**58,7%**	28,7%	7,3%	**36,0%**	5,3%	100,0%
		BP	9,9%	49,0%	**58,9%**	26,0%	8,0%	**34,0%**	7,1%	100,0%
f	Prezydentowi miasta/ burmistrzowi*	B	2,6%	26,7%	**29,3%**	32,7%	29,9%	**62,6%**	8,1%	100,0%
		BP	5,9%	29,5%	**35,4%**	30,1%	26,8%	**56,9%**	7,7%	100,0%
g	Radnemu*	B	1,0%	17,8%	**18,8%**	37,6%	36,0%	**73,6%**	7,6%	100,0%
		BP	2,0%	24,2%	**26,2%**	35,8%	29,2%	**65,0%**	8,8%	100,0%
h	Urzędnikowi*	B	1,4%	23,8%	**25,2%**	35,5%	33,9%	**69,4%**	5,4%	100,0%
		BP	3,1%	31,0%	**34,1%**	33,2%	26,4%	**59,6%**	6,3%	100,0%
i	Politykowi	B	0,3%	8,9%	**9,2%**	35,2%	51,1%	**86,3%**	4,5%	100,0%
		BP	0,9%	10,8%	**11,7%**	33,9%	48,7%	**82,6%**	5,7%	100,0%
j	Księdzu*	B	14,7%	42,0%	**56,7%**	20,3%	18,5%	**38,8%**	4,5%	100,0%
		BP	20,6%	41,9%	**62,5%**	15,4%	17,6%	**33,0%**	4,5%	100,0%
k	Osobie spoza mojego miasta	B	4,3%	28,7%	**33,0%**	34,6%	18,9%	**53,5%**	13,5%	100,0%
		BP	2,6%	29,3%	**31,9%**	37,9%	19,3%	**57,2%**	10,9%	100,0%
l	Osobie tego samego wyznania	B	6,6%	39,6%	**46,2%**	28,1%	9,9%	**38,0%**	15,8%	100,0%
		BP	7,2%	41,8%	**49,0%**	27,0%	10,0%	**37,0%**	14,0%	100,0%
m	Osobie innego wyznania	B	5,2%	37,9%	**43,1%**	30,0%	11,6%	**41,6%**	15,3%	100,0%
		BP	5,2%	38,8%	**44,0%**	31,0%	10,6%	**41,6%**	14,4%	100,0%

* Kategorie społeczne, przy których zaobserwowane różnice między miastami są statystycznie istotne dla p=0,05 (test chi-kwadrat).

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

W Białymstoku największe zaufanie zadeklarowano względem najbliższych kategorii społecznych. Na pierwszym miejscu znalazła się rodzina, dalej przyjaciele, z kolei dalsi krewni byli dopiero na miejscu trzecim. Ponad połowa respondentów zadeklarowała zaufanie sąsiadom, znajomym z pracy lub szkoły oraz osobie duchownej. Przedstawiciele pozostałych kategorii społecznych uzyskali więcej wskazań negatywnych, z wyjątkiem „osób tego samego wyznania" i „osób innego wyznania", przy czym w kwestiach religijnych było najwięcej osób niepotrafiących jednoznacznie zadeklarować swojego zaufania (ponad 15% badanych). Z największą nieufnością spotyka się kategoria polityków (ponad 80%).

W przypadku Bielska Podlaskiego, gdyby uszeregować dane kategorie, kolejność byłaby bardzo podobna, z jedną różnicą – tutaj ksiądz w opinii badanych cieszy się większym zaufaniem niż znajomi z pracy lub szkoły. Podobnie jak w mieście dużym, także w Bielsku Podlaskim w przypadku pozostałych kategorii więcej było osób nieufnych (znowu z wyjątkiem kwestii religijnych, przy czym tutaj odsetek wskazań pozytywnych i negatywnych był bardzo zbliżony). Co ciekawe, pomimo generalnej przewagi odpowiedzi wskazujących nieufność, wyraźnie widać, że ankietowani mieszkańcy Bielska nieco większym zaufaniem obdarzają swoich sąsiadów oraz przedstawicieli lokalnej władzy, zarówno uchwałodawczej (radni), jak i wykonawczej w osobie burmistrza i urzędników (gdzie różnica na korzyść mniejszego miasta jest największa, bo prawie 9 punktów procentowych). Zaobserwowane różnice są statystycznie istotne dla p=0,05. Podobnie jest w przypadku sąsiadów i księdza, którzy w Bielsku cieszą się nieco większym zaufaniem.

W dalszej kolejności stworzono trzy indeksy zaufania w oparciu o poszczególne kategorie społeczne użyte w pytaniu dotyczącym zaufania w sferze prywatnej, publicznej/politycznej oraz zaufania ogólnego, obejmującego wszystkie wymiary. Na początku zajmiemy się wskaźnikiem zaufania w sferze prywatnej. Do jego konstrukcji wykorzystano zaufanie względem bliskiej i dalszej rodziny, przyjaciół, sąsiadów, znajomych oraz osób duchownych[19]. Ponadto kumulowano odpowiedzi wskazujące na zaufanie lub jego brak[20]. W rezultacie otrzymano sześć zmiennych dychotomicznych, które następnie zsumowano. Otrzymany wskaźnik przyjmuje zatem wartości od 0 do 6, które oznaczają liczbę podmiotów sfery prywatnej, względem których zadeklarowano zaufanie (bez rozróżniania jego siły). Kolejne tabele i wykresy ilustrują częstość występowania poszczególnych wartości.

[19] W podobny sposób analizowano zaufanie społeczne w badaniach realizowanych przez CBOS, przy czym tam indeks zaufania prywatnego przyjmował wartości 0-8, por. Komunikat CBOS BS/29/2010.

[20] Odpowiedzi „trudno powiedzieć" potraktowano jako brak zaufania.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Tabela 3.
Wskaźnik zaufania w sferze prywatnej dla Białegostoku

Białystok			
Liczba podmiotów zaufania	**Częstość**	**Procent ważnych**	**Procent skumulowany**
0	6	1,1	1,1
1	8	1,6	2,7
2	34	6,6	9,3
3	77	14,9	24,2
4	101	19,6	43,8
5	143	27,8	71,6
6	146	28,4	100,0
Ogółem	515	100,0	
Braki danych	41		
Ogółem	556		

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Tabela 4.
Wskaźnik zaufania w sferze prywatnej dla Bielska Podlaskiego

Bielsk Podlaski			
Liczba podmiotów zaufania	**Częstość**	**Procent ważnych**	**Procent skumulowany**
0	4	0,7	0,7
1	12	2,1	2,8
2	40	7,1	9,9
3	73	13,0	22,9
4	116	20,7	43,6
5	134	24,0	67,6
6	181	32,4	100,0
Ogółem	560	100,0	
Braki danych	63		
Ogółem	623		

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Wyraźnie widać, że w Białymstoku otrzymany rozkład przyjmuje dwie wartości dominujące, tj. 5 i 6, co oznacza, że badani w większości przypadków zadeklarowali zaufanie względem wszystkich lub prawie wszystkich

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

podanych podmiotów, które ze względu na bliski społeczny dystans można zaliczyć do sfery prywatnej.

Wykres 1.
Liczba podmiotów sfery prywatnej darzonych zaufaniem

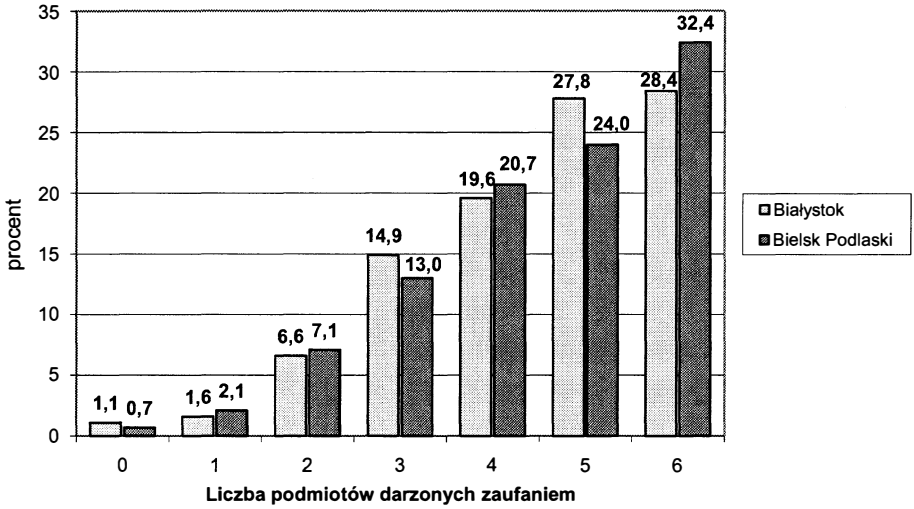

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Z kolei w Bielsku Podlaskim rozkład ma nieco inny kształt. Tutaj wyraźną dominantą jest wartość 6. Średnie wartości indeksu (tabela 5) dla obu miast wynoszą po około 4,5 i różnią się nieznacznie na korzyść Bielska, przy czym różnica ta nie jest statystycznie istotna (test U Manna-Withneya).

Warto przez chwilę zastanowić się nad uzyskanymi wynikami. Mając świadomość deklaratywności uzyskanych wyników, musimy pamiętać, że analizujemy tutaj zaufanie partykularne, skierowane do najbliższych kategorii społecznych, z którymi zwykle spotykamy się na co dzień. Co więcej, wyjaśnienia wymagałoby stwierdzenie, czy zaufanie jest przyczyną, czy rezultatem więzi społecznej, tzn. czy ufamy komuś, ponieważ jest nam bliski, czy może ktoś jest nam bliski, ponieważ darzymy go zaufaniem. Odpowiedź na to pytanie być może znajduje się pośrodku, jakkolwiek wykracza ona poza ramy niniejszego opracowania. Warto jednak pamiętać, że pokłady zaufania uogólnionego uwarunkowane są w dużej mierze doświadczeniem w zakresie zaufania partykularnego, ogniskowanego na konkretnych podmiotach[21]. Wydawać by się mogło więc, że uzyskane deklaracje wysokiego

[21] Por. Komunikat CBOS BS/87/2007.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

zaufania w sferze prywatnej mogą być dobrym prognostykiem w stosunku do zaufania uogólnionego. Warto jednak zwrócić uwagę na zjawiska, o których piszą socjologowie i które były już przytaczane, np. pragmatyzacja świadomości czy familiaryzacja życia, które powodują powstawanie swoistych zamkniętych enklaw wzajemnego zaufania. Później spróbujemy się zastanowić, na ile owe zjawiska możemy zidentyfikować w analizowanych miastach regionu podlaskiego.

Tabela 5.
Podstawowe statystyki opisowe wskaźnika zaufania w sferze prywatnej

	Białystok	Bielsk Podlaski
Liczba ważnych obserwacji	515	560
Średnia	4,47	4,52
Mediana	5,00	5,00
Dominanta	6	6
Odchylenie standardowe	1,390	1,407

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

W dalszej kolejności opracowano wskaźnik zaufania w sferze publicznej, na który złożył się stosunek do przedstawicieli instytucji publicznych (politycznych), tj. burmistrza lub prezydenta miasta, radnych, urzędników oraz ogólnie polityków. Pojawia się jednak pytanie, czy „ufać burmistrzowi" znaczy dokładnie to samo, co „ufać przyjacielowi lub sąsiadowi". Wiele wskazuje na to, że zaufanie instytucjonalne nie jest ściśle porównywalne z interpersonalnym. W tym przypadku mówimy przede wszystkim o wiarygodności instytucji publicznych, a zaufanie rozumiane byłoby tutaj bardziej jako przekonanie o dobrych intencjach przedstawicieli władzy, jak również chodziłoby tu być może o poczucie reprezentacji jednostkowych i grupowych interesów.

W tym przypadku możliwe wartości przyjmowane przez indeks mogły zawierać się w przedziale 0-4. Rozkłady poszczególnych wartości znajdziemy w kolejnych tabelach oraz na wykresach. Przede wszystkim te ostatnie dobitnie wskazują, że wyraźna większość badanych (zwłaszcza białostoczan) nie deklaruje zaufania w stosunku do żadnej z podanych kategorii społecznych. Nie więcej niż 20% respondentów charakteryzowało się jednym podmiotem ze sfery publicznej, którego obdarzało mniejszym lub większym zaufaniem. Warto jednak zauważyć, że w mniejszym mieście (tabela 7, wykres 2) deklarowany stosunek jest nieco lepszy.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Tabela 6.
Wskaźnik zaufania w sferze publicznej dla Białegostoku

Białystok			
Liczba podmiotów zaufania	**Częstość**	**Procent ważnych**	**Procent skumulowany**
0	336	61,5	61,5
1	96	17,5	79,0
2	30	5,5	84,5
3	46	8,5	93,0
4	38	7,0	100,0
Ogółem	546	100,0	
Braki danych	10		
Ogółem	556		

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Tabela 7.
Wskaźnik zaufania w sferze publicznej dla Bielska Podlaskiego

Bielsk Podlaski			
Liczba podmiotów zaufania	**Częstość**	**Procent ważnych**	**Procent skumulowany**
0	315	50,9	50,9
1	119	19,2	70,1
2	61	9,8	79,9
3	72	11,7	91,6
4	52	8,4	100,0
Ogółem	619	100,0	
Braki danych	4		
Ogółem	623		

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Aby poprawnie zinterpretować uzyskane rozkłady, musimy cofnąć się do tabeli 2, która zawiera procentowy odsetek odpowiedzi deklarujących zaufanie i jego siłę względem analizowanych kategorii osób związanych z życiem publicznym. Pomimo zaobserwowanych różnic między miastami, żadna z uwzględnionych kategorii społecznych nie cieszyła się zaufaniem więcej niż 1/3 respondentów.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Wykres 2.
Liczba podmiotów sfery publicznej darzonych zaufaniem

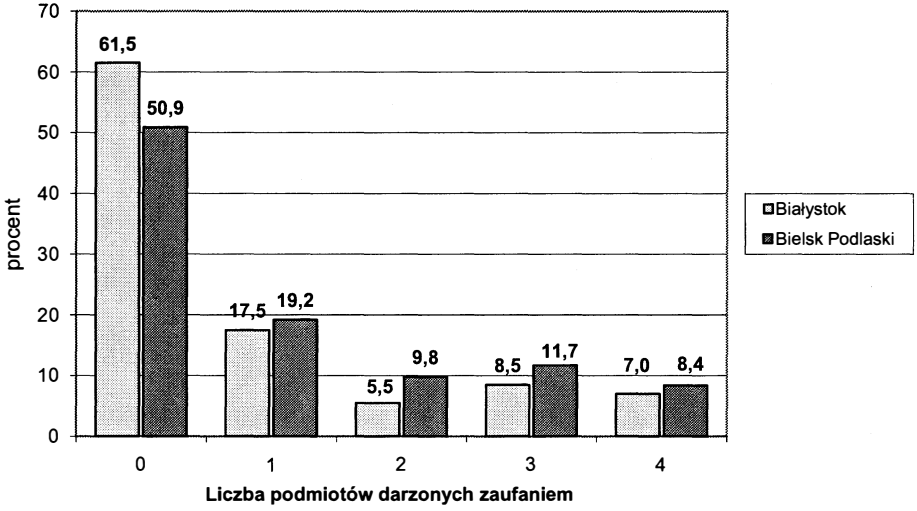

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Obserwacje poczynione w tabelach częstości i na wykresach znajdą potwierdzenie, gdy porównamy średnie wartości indeksu w obydwu miastach. Są one bardzo niskie, jakkolwiek różnią się o 0,25 na korzyść Bielska Podlaskiego. Test U Manna-Withneya wykazał, że opisywana różnica jest statystycznie istotna dla p=0,05. Możemy więc powiedzieć, że w analizowanych przypadkach zaufanie w sferze instytucjonalnej jest niskie lub nawet bardzo niskie, ale niższe w mieście dużym niż średnim. Być może ta różnica na korzyść małego ośrodka wynika z większej znajomości poczynań lokalnej władzy przez mieszkańców, większej przejrzystości życia publicznego czy ogólnie lepszego społecznego odbioru działań lokalnych polityków i urzędników. Do tego problemu wrócimy później.

Tabela 8.
Podstawowe statystyki opisowe wskaźnika zaufania w sferze publicznej

	Białystok	Bielsk Podlaski
Liczba ważnych obserwacji	546	619
Średnia	0,82*	1,07*
Mediana	0,00	0,00
Dominanta	0,00	0,00
Odchylenie standardowe	1,267	1,350

* Obserwowane różnice między miastami są statystycznie istotne dla p=0,05.

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Dobrym uzupełnieniem tej obserwacji będzie porównanie ocen działania lokalnych władz z punktu widzenia reprezentowania interesów mieszkańców miasta, które znajdziemy w tabeli 9.

Tabela 9.
Porównanie średnich ocen pracy samorządu lokalnego

Miasto	Średnia ocena pracy (w skali 1-5)		
	urzędników miejskich	radnych	prezydenta/ burmistrza
Białystok	2,94	2,82	3,30
Bielsk Podlaski	3,23	3,10	3,52

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Trzeci wskaźnik zaufania obejmuje wymiar prywatny, publiczny oraz pozostałe trzy kategorie nieuwzględnione w żadnym z powyższych wskaźników. Chodzi tu o zaufanie względem osób spoza miasta oraz wyznawców tej samej lub innej religii. Tak skonstruowany indeks będzie przyjmował wartości od 0 do 13, ponieważ obejmował łącznie tyle wymiarów. Poniższa tabela prezentuje podstawowe statystyki tego wskaźnika.

Tabela 10.
Podstawowe statystyki opisowe sumarycznego wskaźnika zaufania

	Białystok	Bielsk Podlaski
Liczba ważnych obserwacji	499	550
Średnia	6,50	6,80
Mediana	6,00	6,00
Dominanta	5	5
Odchylenie standardowe	2,940	3,107

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Wartości średnie nieznacznie się różnią (0,3 na korzyść Bielska), a najczęściej występująca liczba podmiotów zaufania w obydwu miastach wynosiła 5.

Szczegółowe rozkłady wartości odczytać można z poniższego wykresu. Dla zwiększenia jego przejrzystości wartości pogrupowano parami.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Wykres 3.
Liczba podmiotów darzonych zaufaniem – wskaźnik sumaryczny

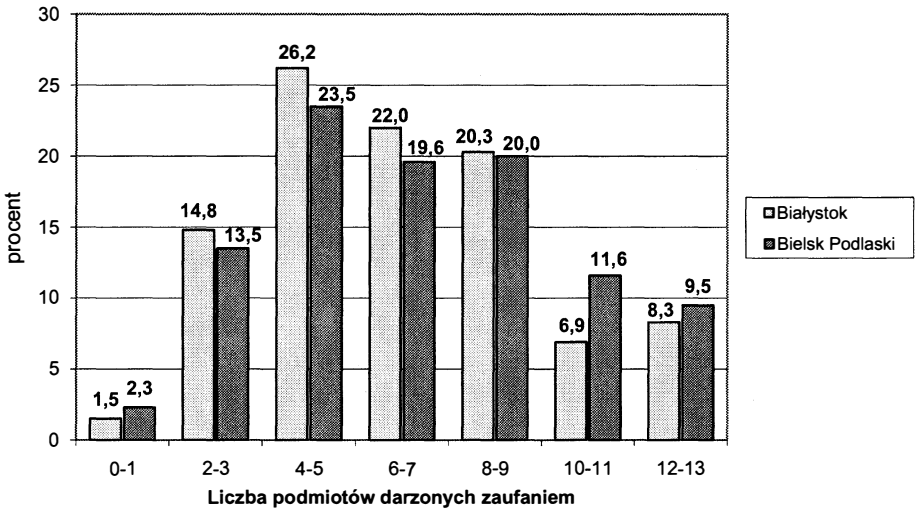

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

W obu miastach odnotowano najczęściej zaufanie w stosunku do 4-5 podmiotów (ponad 20% przypadków). Nieco rzadziej obserwowano 6-7 lub 8-9 podmiotów. W pozostałych kategoriach częstości były już zdecydowanie niższe. Jeśli przypomnimy sobie wartości średnie (6,5 i 6,8), zauważymy, że znajdują się prawie w połowie skali, co pozwala sądzić, że w analizowanych zbiorowościach zaufanie jest ograniczone przede wszystkim do sfery prywatnej. Na uzyskane wyniki wpłynęła niska wartość wskaźnika dla sfery publicznej i wysoka dla sfery prywatnej. Doprowadziło to do wzajemnego zniesienia się asymetrii i rozkład przyjął obecny kształt, co jest zresztą zgodne z centralnym twierdzeniem granicznym Lindeberga-Levy'ego[22].

Jeśli przyjrzymy się rozkładowi odpowiedzi na inne pytanie, odwołujące się wprost do sformułowania odnoszącego się do uogólnionego zaufania, to okaże się, że nie ma praktycznie różnic pomiędzy miastami, a poziom deklaracji zaufania jest dość wysoki (po skumulowaniu odpowiedzi pozytywnych wyniesie ponad 36%). Uzyskane wyniki bardzo wyraźnie odbiegają od przytaczanych już obserwacji ogólnopolskich. Najprawdopodobniej za różnicę odpowiada zupełnie odmienna konstrukcja pytania. W naszym

[22] G. Lissowski, J. Haman, M. Jasiński, *Podstawy statystyki dla socjologów*, Warszawa 2008, s. 501.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

mniemaniu trafniejsze było zastosowanie skali Likerta, ponieważ wyraźnie sugeruje opowiedzenie się za konkretnym twierdzeniem względem zaufania bez żadnych pułapek logicznych[23]. Niemniej jednak uzyskane w ten sposób odpowiedzi nie są porównywalne z innymi.

Tabela 11.
Opinie na temat uogólnionego zaufania

P29e. Większości ludzi można ufać		Częstość	Procent ważnych	Procent skumulowany
Białystok	całkowicie się zgadzam	45	8,2	8,2
	raczej się zgadzam	155	28,0	36,2
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	105	19,1	55,3
	raczej się nie zgadzam	173	31,4	86,7
	całkowicie się nie zgadzam	74	13,3	100,0
	ogółem	552	100,0	
Bielsk Podlaski	całkowicie się zgadzam	56	9,1	9,1
	raczej się zgadzam	171	27,7	36,8
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	105	16,9	53,7
	raczej się nie zgadzam	192	30,9	84,6
	całkowicie się nie zgadzam	96	15,4	100,0
	ogółem	620	100,0	

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Nieco inaczej do tego problemu podeszło CBOS w badaniach nad zaufaniem w roku 2007[24]. Przyjęto tam trzy dopuszczalne warianty odpowiedzi:

1. Należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki on sam nie zawiedzie zaufania.
2. Ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało.
3. Nie należy wierzyć ludziom – ufać można tylko samemu sobie.

Okazało się, że większość Polaków (53%) wybrała drugą odpowiedź, a więc ogranicza zaufanie wyłącznie do grona osób dobrze poznanych. Jedynie 26% badanych zadeklarowało zaufanie a priori. Ponadto w tamtych badaniach zaobserwowano zależność między deklarowanym stosunkiem do zaufania (uogólnionego) a liczbą osób wiarygodnych z najbliższego

[23] Warto zwrócić uwagę, że twierdzenia stosowane w polskiej edycji ESS nie są logicznie rozłączne, zatem ktoś może powiedzieć, że „większości ludzi można ufać", ale „trzeba być przy tym bardzo ostrożnym".

[24] Komunikat CBOS BS/87/2007.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

otoczenia (z wyłączeniem rodziny) respondentów. Tabela 12 prezentuje uzyskane wtedy wyniki.

Tabela 12.
Zależność zaufania uogólnionego od partykularnego w badaniach CBOS, N=937

Czy zna P. wielu takich ludzi, w których serdeczność i życzliwość dla siebie P. nie wątpi (pomijając rodzinę)?	Co P. myśli na temat okazywania ludziom zaufania?			
	Nie należy wierzyć ludziom – ufać można tylko samemu sobie	Ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało	Należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki on sam nie zawiedzie zaufania	Ogółem
Nie znam nikogo takiego	45%	37%	18%	100%
Znam jedną, parę, kilka takich osób	20%	59%	21%	100%
Znam wiele takich osób	12%	45%	43%	100%

Źródło: Komunikat CBOS BS/87/2007.

W naszym badaniu zastosowaliśmy podobną strategię analityczną i zdecydowaliśmy się sprawdzić ewentualną zależność między wartością indeksu zaufania (który wskazywał nam ilość podmiotów darzonych zaufaniem) z odpowiedziami na pytanie o stosunek uogólnionego zaufania. Rezultat prezentuje tabela 13.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Tabela 13.
Zależność indeksu zaufania i opinii na temat uogólnionego zaufania

P29e. Większości ludzi można ufać			Indeks zaufania – liczba podmiotów zaufania (przedziały)						Ogółem
			0-3	4-5	6-7	8-9	10-11	12-13	
Białystok	całkowicie się zgadzam	liczebność	1	7	9	10	1	9	37
		procent z indeksu	1,3	5,3	8,3	10,0	2,9	22,0	7,5
	raczej się zgadzam	liczebność	13	20	33	36	18	16	136
		procent z indeksu	16,2	15,2	30,6	36,0	53,0	39,0	27,5
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	liczebność	13	36	23	13	8	1	94
		procent z indeksu	16,2	27,3	21,3	13,0	23,5	2,4	19,0
	raczej się nie zgadzam	liczebność	29	46	35	36	3	15	164
		procent z indeksu	36,3	34,8	32,4	36,0	8,8	36,6	33,1
	całkowicie się nie zgadzam	liczebność	24	23	8	5	4	0	64
		procent z indeksu	30,0	17,4	7,4	5,0	11,8	0,0	12,9
	ogółem	liczebność	80	132	108	100	34	41	495
		procent z indeksu	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Bielsk Podlaski	całkowicie się zgadzam	liczebność	6	4	8	14	8	6	46
		procent z indeksu	6,9	3,1	7,4	12,6	12,5	11,6	8,3
	raczej się zgadzam	liczebność	8	27	24	34	28	32	153
		procent z indeksu	9,2	20,9	22,2	30,6	43,7	61,5	27,8
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	liczebność	11	28	24	20	12	4	99
		procent z indeksu	12,6	21,7	22,2	18,0	18,8	7,7	18,0
	raczej się nie zgadzam	liczebność	38	48	31	32	9	8	166
		procent z indeksu	43,7	37,2	28,7	28,9	14,1	15,4	30,1
	całkowicie się nie zgadzam	liczebność	24	22	21	11	7	2	87
		procent z indeksu	27,6	17,1	19,5	9,9	10,9	3,8	15,8
	ogółem	liczebność	87	129	108	111	64	52	551
		procent z indeksu	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

W obydwu miastach widzimy wyraźne przesuwanie się środka ciężkości od odpowiedzi negatywnych przy mniejszej wartości indeksu w kierunku odpowiedzi pozytywnych, które dominowały u osób z najwyższymi wartościami tego wskaźnika. Zależność tę potwierdza test chi-kwadrat (p=0,01) oraz tau-b Kendalla, które wynosiło -0,259 dla Białegostoku i -0,274 dla

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Bielska Podlaskiego przy istotności na poziomie p=0,01. Podane wartości wskazują na umiarkowaną zależność.

Z drugiej jednak strony, gdy zapytamy wprost, czy należy się obawiać, że inni ludzie wykorzystają naszą nieuwagę do swoich celów, okaże się, że tak pojęty poziom obaw w stosunku do ludzi jest znaczny. Ponad 70% respondentów w obu miastach (tabela 14) zgodziło się z twierdzeniem, że „jeżeli człowiek nie ma się na baczności, inni ludzie to wykorzystują". Tak sformułowane pytanie koresponduje z wątpliwościami wyrażanymi w stosunku do opozycji: „większości ludzi można ufać" i „ostrożności nigdy za wiele". Analiza wykazała, że zmienne te były w umiarkowanym stopniu ujemnie skorelowane (tau-b wynosiło -0,174 dla Białegostoku i -0,159 dla Bielska Podlaskiego).

Tabela 14.
Poczucie zagrożenia ze strony innych ludzi

P29f. Jeżeli człowiek nie ma się na baczności, inni ludzie to wykorzystują		Częstość	Procent ważnych	Procent skumulowany
Białystok	całkowicie się zgadzam	204	37,0	37,0
	raczej się zgadzam	200	36,3	73,3
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	84	15,2	88,5
	raczej się nie zgadzam	52	9,5	98,0
	całkowicie się nie zgadzam	11	2,0	100,0
	ogółem	551	100,0	
Bielsk Podlaski	całkowicie się zgadzam	239	38,9	38,9
	raczej się zgadzam	229	37,2	76,1
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	76	12,4	88,5
	raczej się nie zgadzam	57	9,2	97,7
	całkowicie się nie zgadzam	14	2,3	100,0
	ogółem	615	100,0	

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

3.1. Zaufanie a aktywność stowarzyszeniowa i społeczna podmiotowość

W dalszej części zajmiemy się kwestiami aktywności w sferze publicznej, działalnością stowarzyszeniową i innymi zagadnieniami społecznej podmiotowości. Jednym z podstawowych wymiarów społecznej aktywności i przejawem podmiotowości jest przynależność do różnego rodzaju organizacji i stowarzyszeń. Tabela 15 ukazuje rozkłady deklaracji w zakresie uczestnictwa w szeroko pojętym III sektorze.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Tabela 15.
Deklaracje przynależności do organizacji społecznych

P25. Czy należy P. do jakiegoś stowarzyszenia lub organizacji, klubu, partii?		Częstość	Procent
Białystok	tak	86	15,5
	nie	470	84,5
	ogółem	556	100,0
Bielsk Podlaski	tak	63	10,1
	nie	560	89,9
	ogółem	623	100,0

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Jak widać, aktywność w organizacjach jest bardzo niska i wynosi od 10% w Bielsku Podlaskim do 15,5% w Białymstoku, przy czym różnica ta jest statystycznie istotna dla p=0,01 (test chi-kwadrat). Analizując zależności między przynależnością do organizacji i poziomem zaufania, uwzględniono trzy omawiane na początku wymiary: sferę prywatną, publiczną (instytucjonalną) oraz sumaryczny wskaźnik zaufania. Analizy te nie wykazały statystycznie istotnych różnic w zakresie zaufania pomiędzy osobami deklarującymi członkostwo w organizacjach i niezaangażowanymi w działalność III sektora.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w pytaniu o dobrowolną i nieodpłatną pracę na rzecz miasta pozytywnie odpowiedziało jedynie po 6% badanych mieszkańców miast. Z kolei w przypadku działań na rzecz parafii wyraźnie więcej ankietowanych było w Bielsku (11%) niż w Białymstoku (6%). Z kolei pomoc osobom potrzebującym zadeklarowało odpowiednio 22% i 27%, a przekazanie słynnego „jednego procenta" na rzecz organizacji pożytku publicznego – 40,4% oraz 35,1% respondentów.

Przyjrzyjmy się teraz deklaracjom w zakresie udziału w różnych formach nacisku społecznego (tabela 16). W czterech spośród siedmiu analizowanych wymiarów zaobserwowano pomiędzy miastami statystycznie istotne różnice. Po pierwsze, deklaracja podpisywania petycji wśród ankietowanych mieszkańców Bielska była niższa o 10 punktów procentowych niż u białostoczan. Co więcej, odsetek kategorycznych odmów podjęcia takiego działania w przyszłości był o wiele wyższy w mieście średnim niż w dużym. Warto w tym miejscu zauważyć, że odpowiedzi wskazujące na brak jakiejkolwiek chęci podjęcia danych działań były notowane częściej w Bielsku Podlaskim niż w Białymstoku w prawie wszystkich analizowanych wymiarach. Istotne statystycznie różnice obserwujemy także w przypadku konsultacji społecz-

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

nych (na korzyść Bielska), manifestacji oraz strajków (tu z wyraźną przewagą Białegostoku).

Tabela 16.
Udział w różnych formach nacisku społecznego

P28. Czy brał(a) P. udział w:			Uczestniczył(a) w przeszłości		Nigdy wcześniej nie uczestniczył(a), ale w razie potrzeby może wziąć udział		Nigdy wcześniej nie uczestniczył(a) i nigdy by tego nie zrobił(a)	
B – Białystok BP – Bielsk Podlaski			B	BP	B	BP	B	BP
a	podpisywaniu petycji, protestów?*	procent z N	54,0	44,1	32,6	29,6	13,4	26,3
b	zbieraniu podpisów pod petycjami, protestami?	procent z N	22,9	22,9	45,9	40,5	31,2	36,6
c	wysyłaniu zapytań, listów do organów samorządowych i instytucji państwowych?	procent z N	17,6	18,7	50,0	44,8	32,4	36,5
d	konsultacjach społecznych?*	procent z N	14,5	19,3	55,2	46,1	30,3	34,6
e	manifestacji (pikiecie)?*	procent z N	21,6	11,9	38,6	38,6	39,8	49,5
f	strajku?*	procent z N	18,4	7,9	40,8	39,3	40,8	52,8
g	posiedzeniach organów przedstawicielskich (rady osiedla, rady miejskiej)?	procent z N	18,4	21,2	43,0	42,0	38,6	36,8

* Formy protestu, dla których różnice odpowiedzi pomiędzy miastami są statystycznie istotne dla p=0,05 (test chi-kwadrat).

Źródło: badania w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, lipiec i sierpień 2009.

Podczas analizy danych dotyczących różnych form nacisku społecznego nasunąć się może kilka spostrzeżeń. Przede wszystkim wydaje się, że przynajmniej w niektórych przypadkach respondenci, chcąc „dobrze wypaść", mogli udzielić odpowiedzi niezgodnych z prawdą. Po drugie, przedmiotowe pytanie nie posiada jasno określonych ram czasowych, zatem domyślnie zakładamy,

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

że dotyczy ono całego życia ankietowanych osób. Wydaje się ponadto, że większość zróżnicowań odpowiedzi można wytłumaczyć skalą wielkości miasta. Po prostu w większym ośrodku prawdopodobnie częściej zbierane są podpisy pod petycjami z racji większego nagromadzenia problemów istotnych społecznie. Poza tym ze względu na większą ilość mieszkańców, a także zakładów pracy, różnego rodzaju strajki, manifestacje czy pikiety są częstsze. Musimy wreszcie pamiętać, że większa częstotliwość tego typu wystąpień wynika z faktu, że Białystok jest dużym ośrodkiem administracyjnym, co sugeruje większą liczbę adresatów ewentualnych protestów. Znamienna jest również częstsza deklaracja udziału w konsultacjach społecznych w mieście mniejszym, w którym istotne problemy są być może bardziej widoczne i są przedmiotem żywego zainteresowania mieszkańców miasta. Co ciekawe, odsetek osób kategorycznie odmawiających udziału w konsultacjach jest także wyższy w Bielsku.

Należy ponadto zauważyć, że chęci uczestnictwa w konkretnych działaniach nieznacznie spadają wraz ze wzrostem widoczności tych działań oraz indywidualnej odpowiedzialności związanej z ich podejmowaniem. Można więc przyjąć hipotezę o pewnej niechęci podejmowania działań potencjalnie ryzykownych.

Ankietowani mieszkańcy Białegostoku na poziomie deklaracji wydają się nieco bardziej zainteresowani (82%) sprawami miasta niż badani bielszczanie (72%). Pomimo tak artefaktowo wysokich deklaracji zainteresowania problemami miasta, poziom zorientowania osób zainteresowanych poczynaniami władz jest bardzo niewielki. Zarówno w Bielsku, jak i Białymstoku co najwyżej średni poziom zorientowania w sprawach miasta deklarowało ponad 85% badanych.

4. Zakończenie

Podsumowując te skrótowe rozważania nad kapitałem społecznym i zaufaniem, powinniśmy przede wszystkim zaakcentować obszerne zasoby zaufania interpersonalnego, ograniczonego jednak do sfery prywatnej, natomiast zaufanie instytucjonalne pozostaje na niskim poziomie, przy czym jest on nieco wyższy w przypadku miasta mniejszego. Co więcej, badani mieszkańcy Bielska Podlaskiego wyraźnie lepiej oceniali pracę przedstawicieli władz samorządowych z punktu widzenia reprezentowania interesów mieszkańców. Niejednoznaczna jest natomiast kwestia uogólnionego zaufania, które jest kategorią trudną do empirycznego opisania. Z kolei oparcie się wyłącznie na konstruowaniu własnych definicji operacyjnych może prowadzić do braku porównywalności wyników uzyskanych w różnych badaniach.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021

Niemniej jednak przedstawione badania własne, jak również ogólnopolskie rzucają pewne światło na analizowany problem, nie rozwiązując go jednak w całości. Przede wszystkim zaobserwować można znamienne tendencje wskazujące z jednej strony na co najwyżej umiarkowane skłonności do zaufania a priori, z drugiej natomiast w przeciętnym stopniu skorelowaną z nimi obawę w stosunku do innych ludzi, którzy mogą wykorzystać naszą nieuwagę do swoich celów.

Nie wykazano także istotnych statystycznie zależności poziomu zaufania (mierzonego skonstruowanymi specjalnie indeksami) i działalności w organizacjach pozarządowych, czy ogólnie w III sektorze, choć sam poziom zaangażowania społecznego istotnie się różnił w obydwu miastach.

Niebagatelne znaczenie w podtrzymywaniu kapitału interpersonalnego i instytucjonalnego, jak również rozwijaniu społecznej podmiotowości mają też mniej lub bardziej spontaniczne formy nacisku społecznego na władzę. W tym ujęciu obserwujemy jednak bardzo ograniczone nie tylko realne działania, ale również deklaracje ich podjęcia.

Opierając się na zanalizowanym materiale empirycznym, należy postawić tezę o zredukowanym kapitale społecznym, funkcjonującym enklawowo i ekskluzywnie, tzn. nakierowanym przede wszystkim na pierwotne układy grupowe. Natomiast kapitał instytucjonalny jest nieco silniejszy w średnim mieście i wydaje się, że właśnie tam pożytki z niego płynące zostaną zauważone w pierwszej kolejności.

Problem społecznego zaufania jest niezwykle istotny z perspektywy budowania aktywnego społeczeństwa obywatelskiego. Stanowi ono swoisty katalizator działań wykraczających poza sferę interesów jednostkowych. Ważny jest również jego wpływ na znaczące obniżenie tzw. kosztów transakcyjnych, przy czym pojęcie to można rozszerzyć na całość życia społecznego, nie sprowadzając go jedynie do działań ekonomicznych. Bez wzajemnego zaufania nie ma wiary w sensowność wspólnie podejmowanych inicjatyw i nie ma znaczenia, czy chodzi o poprawę estetyki okolicy zamieszkania, zwiększenie bezpieczeństwa, czy sprzeciwienie się niechcianej inwestycji (syndrom NIMBY). Wiemy skądinąd, że budowaniu społecznej podmiotowości najlepiej służą pozytywne doświadczenia, toteż gdy ich brakuje, trudno mówić o aktywizacji zbiorowości w kierunku realizacji szeroko pojętego wspólnego dobra. Wydaje się więc, że wiele zależy od dobrze pojętej edukacji obywatelskiej, która nie będzie sprowadzać się jedynie do nauczania w szkołach, a polegać będzie na tworzeniu pozytywnych przykładów poprzez działania praktyczne.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy SONB/SP/512497/2021